



**Dzieci z gr. „Jeżyków” zaprosiły panie z biblioteki na „Walentyki z Pompikiem”.** Z samego rana już trwały przygotowania do spotkania, dzieci wykonały walentynkowe serduszka dla Pompika, malowały kleiły i przeplatały niemi. Rozwiązywały zagadki dotyczące przygód Żuberka Pompika, ze znanych wszystkim serii książek Tomasza Samojlika i oczywiście śpiewały piosenkę z filmu rysunkowego o przygodach małego żubereka. Dzieci odkryły, że super przyjacielem może być też bohater książkowy np. żuberek, który odkrywa i poznaje swój najbliższy świat, a równocześnie uczy i bawi.

Wkrótce dołączyły do zabawy nasze panie z Miejskiej Biblioteki Publicznej pani Agnieszka Kazberuk i pani Joanna Kisielewicz z teatrykiem Kamishibai. Tym razem to dzieci miały stać się aktorami, pani Agnieszka przeczytała opowiadanie pt. „Smaki” z serii książek T. Samojlika „Żubr Pompik”. Sześciolatki uważnie słuchały i z zapalem zabrały się do rysowania treści opowiadania w zespołach. Potem każdy zespół prezentował w teatryku swoje prace i odtwarzał zapamiętane wydarzenia z opowiadania przy aktywnym wsparciu pani Joanny. Jak się okazało nie jest to takie proste stanie po drugiej stronie sceny i bycie aktorem. Na koniec spotkania dzieci dostały od naszych gości serduszkowe naklejki z tekstem „Zakočaj się w bibliotece” i jak się okazało większość naszych sześciolatek już jest z biblioteką zaprzyjaźniona.

Kolejną przygodą „Jeżyków” w tym miesiącu była wycieczka do Lewkowa Starego na warsztaty lepienia z gliny. Na miejscu przywitała dzieci pani Ola Maksymiuk i od razu wciągnęła dzieci do pracy. Na początku zapoznała dzieci z materiałem-gliną, jakie stosować narzędzia i jak się nimi posługiwać. Na początku sześciolatki miały wykonać próbne prace, żeby oswoić się z gliną i poznać jej właściwości. Sześciolatki ostrożnie i z przejęciem rysowały różnej wielkości serduszka i je ozdabiały. Przyszła kolej na wykonanie głównego zadania na które dzieci już z niecierpliwością czekały, a miały bardzo trudną pracę do wykonania czyli naszego żubereka Pompika. Kto chciał wzorował się na wykonanym rysunku na kartonie lub wykonywał płaskorzeźbę wg własnego pomysłu. Prace wyszły bardzo ciekawie i zaskakująco dobrze, to było bardzo trudne zadanie z którym sześciolatki sobie poradziły. Na dzieci czekała ciepła herbatka przygotowana przez panią Krystynę Poskrobko. Po ciężkiej pracy wszystko smakuje, tym razem nie było kapryszenia przy stole, dzieci w mig zjadły bułeczki, aż im się uszy....., a jeszcze w między czasie wpisywały się do księgi pamiątkowej. Po tak pysznym posiłku wybraliśmy się jeszcze na zwiedzanie zakładu cegielnianego, po którym oprowadzała nas pani Marzena Polecka. Tu też było ciekawie dzieci zobaczyły jak z gliny powstają cegły i mogły zobaczyć to z bliska. Sześciolatki pierwszy raz były w tak dużym zakładzie pracy, wszystko je ciekawiło, pewnie jeszcze przez kilka dni będą miały o co pytać.

**Swietłana Oleszow, Halina Pawluczuk**

**{gallery}aktualnosci/1004{/gallery}**